

Polska sztuka rządzi!

W Atlasie Sztuki trwa wystawa z gatunku tych, które należałoby zobaczyć, bo druga taka okazja długo może się nie zdarzyć. Pierwszy raz w Polsce możemy oglądać część zbiorów niemieckiego kolekcjonera dr. Wenera Jerke. To 80 obiektów wybranych przez kuratora ekspozycji Józefa Robakowskiego spośród sześciuset! Już tylko ta niewielka część zbiorów imponuje. Werner Jerke kupuje głównie sztukę polską. Dlaczego? Pierwsze 24 lata życia spędził w Polsce i, choć od 1981 roku mieszka w Niemczech, nadal utrzymuje bliskie kontakty ze swoją pierwszą ojczyzną. Jak każdy mądry kolekcjoner, zdecydował się upublicznić swój zbiór - nie tylko na czasowych wystawach: finansuje budowę Muzeum Jerke w Recklinghausen.

Józef Robakowski wyselekcjonował obrazy, rzeźby, kompozycje, rysunki, fotografie powstałe po II wojnie światowej - w najróżniejszych stylizacjach: abstrakcyjne, realistyczne, surrealistyczne, ekspresjonistyczne, konceptualne, neoekspresjonistyczne, neosurrealistyczne... Najstarsza praca pochodzi z roku 1948, najnowsza - z roku 2009.

Praca znanego łódzkiego artysty, pedagoga i kuratora nie skończyła się na dokonaniu wyboru - dzieła sztuki trzeba było jeszcze umiejscowić w przestrzeni galerii tak, by prezentowały się jak najlepiej. I wszystko jest tu, jak należy - prace różnych artystów, powstałe niekiedy w różnym czasie, zestawione są tak, że współgrają ze sobą, dopełniają się i uzupełniają. Czasem okazują się podobne do siebie. Fragmenty wystawy zaaranżowane są w taki sposób, że tworzą dodatkową artystyczną kompozycję przestrzenną (choćby miejsce, w którym spotykają się różne dzieła Edwarda Krasińskiego i op-artowski obraz Wojciecha Fangora; świetnie prezentuje się też ściana z zestawem płócien Jerzego Kałuckiego, Leona Tarasewicza, Janusza Orbitowskiego, przed którą stoi rzeźba Jerzego Beresia).

Zestaw nazwisk artystów - zachwycający. Oprócz już wspomnianych m.in.: Andrzej Wróblewski (po prawdzie udało się kupić jedynie skromne rysunki tego twórcy), Maria Jarema, Tadeusz Kantor, Alina Szapocznikow, Magdalena Abakanowicz, Ryszard Winiarski, Henryk Stażewski, Henryk Berlewi, Stanisław Fijałkowski, Tadeusz Dominik, a z młodszych Zbigniew Libera, Wilhelm Sasnal, Jarosław Modzelewski, Paweł Susid, Rafał Bujnowski, Zbigniew Rogalski, grupa Twożywo. Już to powinno zachęcić do przyścia do galerii.

Co łączy wszystkie te dzieła z różnych artystycznych epok? To, że nie są ładnymi obrazkami (co nie znaczy, że nie są piękne), ale coś znaczą, o czymś mówią, świadczą o wysokiej artystycznej świadomości twórców (i kolekcjonera). I jeszcze to, że często są z pogranicza dwóch artystycznych światów - prace Bujnowskiego ("Ślady po obrazach": jasnoszare płótno z trzema jaśniejszymi prostokątami), Tarasewicza (np. jeden ze słynnych obrazów z lasem czarnych pni na białym tle) czy Sasnala (czarne szpule i pokrętła na białym tle) są bardziej abstrakcyjne, czy realistyczne?...

Na wystawie, wśród motywów znanych z podręczników oraz monograficznych i zbiorowych wystaw, można też odkryć dla siebie coś nowego. Dla mnie były to m.in. świetne, wymowne obrazy Radosława Szłagi z 2007 roku, zatytułowane "Kapitalizm" i "Realizm". Pierwszy z odświętnie ubranymi górnikami, postaciami z bajki, świnią oraz logotypami Visa i Master Card. Druga z odpoczywającymi górnikami i napisem "Realizm" z flagą przy 1 - jak w znaku Solidarności.

I tryptyk Włodzimierza Pawlaka z formalną analizą płótna van Gogha - zatytułowany "Władysław Strzemiński - Teoria widzenia obrazu van Gogha *Równina La Crau*". I jeszcze ciekawostka: na płótnie Janusza Orbitowskiego pojawia się motyw pikseli - w 1970 roku! (film "Kwadrat" Zbigniewa Rybczyńskiego, którego autor uważa, że przewidział piksele, powstał dwa lata później - ale z drugiej strony prace Ryszarda Winiarskiego z drobnymi kwadratami kojarzącymi się z punkcikami na monitorze komputera powstawały już w latach 60.! - przykład jest także na tej wystawie).

Taki zestaw dzieł w jednym miejscu pokazuje, że polska sztuka jest na światowym poziomie - a to przecież nie są najlepsze prace tych artystów!.

Wystawa czynna do 24 maja 2015.